

Aneta Pepaś

**RECENZJA – PIOTR GLIŃSKI,  
STYLE DZIAŁAŃ ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH  
W POLSCE. GRUPY INTERESU CZY POŻYTKU  
PUBLICZNEGO, WYDAWNICTWO IFIS PAN,  
WARSZAWA 2006**

Najnowsza książka dr. hab. Piotra Glińskiego, profesora Uniwersytetu w Białymstoku, powstała w wyniku projektu badawczego *Style działań organizacji pozarządowych w Polsce. Grupy interesu czy pożytku publicznego?* Przedsięwzięcie, którym kierował autor, było realizowane od maja 2003 do listopada 2005 roku w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN.

Publikacja jest udaną próbą wypełnienia luki w zakresie badań jakościowych organizacji niekomercyjnych. Skrupulatna analiza, selekcja oraz redukcja zebranego materiału empirycznego pozwoliły przedstawić szerokiemu gronu odbiorców typologizację organizacji działających w tzw. trzecim sektorze.

Jak podkreśla Piotr Gliński, głównym bohaterem tej książki jest opis. Jednak zgodnie ze specyfiką metodologii teorii ugruntowanej badacz w pewnym momencie zdecydował o przerwaniu prezentowanego opisu, gdyż uznał, że nastąpiło dostateczne nasycenie przedstawionych opisów stylów.

Dzięki kilkunastoletniemu doświadczeniu P. Glińskiego w badaniu społeczeństwa obywatelskiego oraz zaangażowaniu w tworzenie struktur pozarządowych u podstaw prezentowanych badań leży wiedza teoretyczna, jak również autentyczna troska o przyszłość obywatelskości sektora pozarządowego w Polsce.

Publikacja składa się z dwóch części. W pierwszej z nich, obejmującej trzy rozdziały, został zaprezentowany sektor pozarządowy w ujęciu teoretycznym. Autor dokonuje wyjaśnienia dwóch zasadniczych kategorii pojęciowych, zawartych w tytule książki – pożytku publicznego i interesu oraz organizacji pozarządowej działającej na rzecz pożytku publicznego i organizacji będącej grupą interesu. Ponadto wyróżnia typy organizacji pozarządowych, wskazuje na ogromne zróżnicowanie wśród nich oraz na komplikacje w ich diagnozowaniu w przyszłości. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest, jak wyjaśnia profesor, to, że „w ramach jednej organizacji mogą występować różnorodne działania (realizowane przez tych samych czy innych członków, pod kontrolą lub nie władz organizacji itp.) o odmiennym charakterze z punktu widzenia realizacji interesu czy pożytku publicznego”. Część pierwsza dostarcza również informacji na

temat aktualnego stanu badań w interesującym nas tu zakresie. Przypomina się w niej o faktach historycznych, które w istotny sposób wpłynęły na jakość obywatelskości w trzecim sektorze, której początki sięgają okresu transformacji. Dzięki bezpośrednio zaangażowaniu profesora w liczne przedsięwzięcia środowiska pozarządowego czytelnik niejako uzyskuje wiadomości z pierwszej ręki, dowiaduje się o znaczących zmianach instytucjonalnych społeczeństwa obywatelskiego po 2001 roku. Rozdział trzeci, który zamyka część pierwszą omawianej publikacji i równocześnie stanowi jej istotę, przedstawia koncepcję projektu badawczego. Niestety, Gliński nie wyjaśnia, na czym dokładnie polegało zastosowanie metodologii teorii ugruntowanej. Wiadomo jedynie, że autor posługuje się terminologią właściwą dla tego typu badań. Brakuje odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób była przeprowadzona analiza materiału empirycznego np. wywiadów, które były nagrywane na magnetofon, a następnie przepisywane. W tym miejscu należy podkreślić, że zebrany materiał empiryczny z pewnością został dokładnie przeanalizowany, na co wskazują imponujące wyniki, zaprezentowane w części drugiej. Badania zostały przeprowadzone na celowo dobranej próbie 40 organizacji. Krótka charakterystyka każdej z nich została udostępniona w aneksie książki. Oczywiście jest również to, że dzięki przemyślanej strategii badań jakościowych udało się wyróżnić style działań organizacji pozarządowych, które nie odbiegają od rzeczywistości. Zatem wartością podstawową w prezentowaniu wyników badań jest obiektywizm. Udało się to dzięki dokładnej analizie wywiadów i w konsekwencji stworzenie opisu interpretacyjnego badanych organizacji. Na pytanie, jaki jest trzeci sektor w Polsce, profesor Gliński nie udziela wyczerpującej odpowiedzi, gdyż – jak sam wyjaśnia – „nie na wszystko pozwalał analizowany materiał”. Utwierdza to w przekonaniu, że podczas analizy materiału empirycznego nie doszło do „wybielania” tych sfer działalności badanych organizacji, które mogłyby świadczyć o patologii w trzecim sektorze. Książka wręcz dowodzi o występowaniu tzw. brudnej obywatelskości oraz o problemie obywatelskości w polskim społeczeństwie w ogóle. Zatem opis wskazuje nie tylko na uwarunkowania działania organizacji, zalety, potencjał, ale także wady i poważne zagrożenia zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz sektora.

Część druga publikacji składa się z dziesięciu rozdziałów. Autor w przejrzysty sposób zaprezentował w nich wyniki badań, co wydaje się ogromnym sukcesem, gdyż analizowany materiał był imponujący pod względem ilościowym. Czytelnik po zapoznaniu się z treścią tej części książki może odnieść wrażenie, że ilość wyróżnionych stylów i ich podtypów oraz nasycenie tekstu mnóstwem informacji nie pomaga, a wręcz przeszkadza w odpowiedzi na pytanie postawione w tytule książki. Taki stan rzeczy jest oczywisty, gdyż poznanie wszystkich zapisanych wątków i charakterystycznych zjawisk było trudne do opanowania – na co wskazuje sam autor. Ponadto selekcja i klasyfikacja według kryteriów nasycenia i wyrazistości były kolejnym problemem, z którym spotkał się Gliński. Tak więc prezentacja wyników badań w czytelny sposób dla szerokiego grona czytelników stanowi kolejną wartość tej publikacji.

W książce postawiono wiele pytań, na które autor udzielił odpowiedzi w sposób niezwykle precyzyjny. Taką jakość opisywanego zjawiska osiągnął dzięki wieloaspektowemu podejściu. Sformułowano również tezy, z których część została potwierdzona w „mocnej formie empirycznej”. Analiza, w rezultacie której wyróżniono owe style, potwierdziła ważne przypuszczenie „o dojrzewaniu polskiego sektora pozarzą-

dowego (na co wskazuje zwłaszcza styl trzeciosektorowy i styl dojrzałych enklaw obywatelskich), a także (...) tezę o zaniku funkcji kontrolnej sektora pozarządowego wobec pozostałych sektorów (czego wyrazem jest między innymi rozpowszechnienie stylu uzależnienia od projektów, stylu symbiotycznego, nostalgicznego czy biznesowego)". Forma niniejszego tekstu nie pozwala na omówienie wszystkich stylów. Zatem poniżej, w formie skróconej, zostaną przedstawione dwa z nich. Pomimo to pozwolą czytelnikowi zrozumieć jednorodny schemat opisu każdego z prezentowanych typów działalności pozarządowej.

Rozpoczynając od rozdziału czwartego, i tak kolejno aż do rozdziału trzynastego, zapoznajemy się z dziesięcioma podstawowymi typami i kilkunastoma podtypami stylów działań. Rozdziały, co należy w tym miejscu podkreślić, nie zostały ułożone zgodnie z zasadą hierarchii. Autor nie wartościuje badanych organizacji, co mógłby sugerować tytuł książki. Nie mamy do czynienia z osądem i podziałem na „złe” i „dobre” organizacje. Faktem jest również to, że nie jest powiedziane bezpośrednio, które polskie organizacje zajmują się własnym interesem, a które pożytkiem publicznym. Gliński tę kwestię zostawia do rozstrzygnięcia czytelnikowi. Oczywiście jest, że tak bogaty i rzetelnie przeanalizowany materiał empiryczny dostarcza wystarczających wskazówek.

Styl, który profesor nazwał „trzeciosektorowym”, charakteryzuje się pozarządową tożsamością oraz poczuciem wspólnoty z sektorem. Autor ponadto wyróżnia kilka wymiarów tego stylu, a mianowicie: tożsamościowy, samodzielności, profesjonalizmu i wspólnotowości. Gliński stawia również tezę o znaczących wpływach zachodnich na polskie „życie trzeciosektorowe”, które nacechowane jest dzięki temu profesjonalizmem organizacyjnym. Jednak wraz z pozytywnym wpływem zachodniej kultury wolontariatu mamy do czynienia z nomenklaturą zachodnią, która jest źródłem niektórych zjawisk patologicznych w działalności pozarządowej. Wśród tych negatywnych wpływów wymienia Gliński m.in. przewagę technologii organizacyjnych nad misją, jak również pełen zapożyczeń język, który nie odzwierciedla polskiej specyfiki. Następnie mówi o nadmiernym biurokratyzowaniu oraz uzależnieniu działań od zasobów materialnych. Styl trzeciosektorowy jest dosyć rozbudowany i – jak wszystkie pozostałe – niejednorodny. Świadczą o tym wyróżnione przez autora podtypy, które oddają jego specyfikę. Obok grupy organizacji pod wspólną nazwą „życie sektorem” zostają wyłonięte grupy o nazwie „dostarczanie usług” oraz „uzależnienie od projektów”. Spostrzeżenia badaczy sporządzających opis interpretacyjny są niezmiernie cenne. Wypowiedzi respondentów, w tym wypadku, jak i w pozostałych, są natomiast źródłem cennych informacji na temat tego, co dzieje się obecnie w polskich organizacjach pozarządowych, jak wygląda ich codzienność. Gliński jako doświadczony badacz omawianego obszaru polskiej rzeczywistości obywatelskiej ma świadomość barier utrudniających „życie sektorowe”, a tym samym realizację owej obywatelskości. W rozdziale jedenastym zostaje przedstawiony „styl symbiotyczny”, który oddaje trudną koegzystencję organizacji pozarządowych z innymi, szeroko rozumianymi podmiotami. Warunkiem wyróżnienia tego stylu jest zachowanie podmiotowości (minimum niezależności) przez daną organizację. Ponieważ, jak słusznie podkreśla autor, „organizacje, które, mimo formalnej odrębności, nie są w rzeczywistości odrębnymi podmiotami, są w pełni uzależnione od innych, silniejszych instytucji, nie mogą,

z definicji, pretendować do tego stylu, gdyż jako organizacja pozarządowa w zasadzie nie istnieje”. Styl symbiotyczny mówi o kilku typach relacji, od pełnej niezależności organizacji do znacznego uzależnienia od podmiotu, w którym wchodzi w symbiozę. Ze względu na to zostaje zdefiniowany styl symbiotyczny zrównoważony oraz symbioza zależnościowa. Omawiany typ działalności został przytoczony w niniejszym tekście ze względu na ciekawe stwierdzenie profesora odnośnie do funkcjonowania w ogóle organizacji pozarządowych w Polsce. Gliński wskazuje, że generalnie można odnieść wrażenie, że wszystkie przedstawione w publikacji style, czyli: trzeciosektorowy, leaderski, nostalgiczny (postpeerelowskiej nostalgii), nawróconego (odzyskany), fantomowy, promieniującej enklawowości obywatelskiej, parapolityczny, symbiotyczny, biznesowy oraz wspólnotowy, są wyznaczone raczej przez warunki ich działania niż niezależne wybory dotyczące kwestii interesu czy pożytku publicznego. Mogłoby to oznaczać, że zdecydowany wpływ na możliwość realizacji idei obywatelskości przez polskie organizacje pozarządowe mają determinanty pochodzące z zewnątrz sektora niż z jego wnętrza.

Formuła niniejszego tekstu nie pozwala na wnikliwe analizy, a jedynie zasygnalizowanie najważniejszych tez postawionych przez profesora Glińskiego. Na końcu zatem wyłania się podstawowy cel omawianej publikacji, jak również końcowe wnioski ugruntowane w metodologii badań jakościowych.

Zespół badawczy, którym kierował P. Gliński, składał się z doktorantów i młodych pracowników naukowych. Wiele osób pracowało podczas trwania całego procesu badawczego. Interesowały ich dwa obszary: dominujący charakter pozarządowej codzienności oraz poziom obywatelskości sektora pozarządowego. Śmiało można stwierdzić, że wyczerpująca odpowiedź na główne pytania badawcze została udzielona w drugiej części publikacji. Syntezę wniosków badawczych cierpliwie czytelnik odnajdzie w wieńczącym książkę zakończeniu. Badania przedstawione w publikacji wskazują jednoznacznie na wielość form życia obywatelskiego w Polsce. Ponadto uświadamiają występowanie licznych barier w działaniach organizacji. Profesor udowadnia również podczas omawiania stylu nostalgicznego, że problem klientelizmu oraz kronizmu nadal pojawia się w obrębie ich funkcjonowania. Wątkiem optymistycznym jest wyróżniony w książce styl promieniującej enklawowości obywatelskiej. Pokładane są w nim nadzieje na rozwój polskiego sektora pozarządowego. Mówi się bezpośrednio o szansie na rozpowszechnienie postaw obywatelskich wśród instytucji administracji państwowej i samorządowej oraz biznesu, mass mediów, a przede wszystkim indywidualnych obywateli.

Najnowsza książka Piotra Glińskiego, który na co dzień kieruje Zakładem Socjologii Struktur Społecznych w Białymstoku, stanowi źródło inspiracji do dalszych poszukiwań badawczych. Pozwala dostrzec wieloaspektowe, wielowątkowe zjawiska i procesy zachodzące w polskim społeczeństwie. Wnioski końcowe przemawiają za tym, aby niniejszą publikację potraktować jako najbardziej aktualny głos w debacie na temat kondycji trzeciego sektora w Polsce. Ponadto przedstawione, pogłębione badania jakościowe wybranego obszaru polskiej obywatelskości stanowią wartość najistotniejszą. Sprawiają, że omawiana publikacja wpisuje się w kanon literatury na ten temat. Natomiast doświadczenie autora wynikające z bezpośredniego zaangażowania w działalność pozarządową pozwoliło uniknąć „przekłamań” na temat codzienności „życia

w sektorze”. Ostatnie zdania w książce ostrzegają wszystkich społeczników oraz uświadamiają największe niebezpieczeństwo grożące polskiemu społeczeństwu. Gliński stwierdza, że „jeżeli polskie elity polityczne nie będą zdolne do uruchomienia potencjału instytucji obywatelskich (...). Wydaje się, że w takiej sytuacji czeka Polskę stagnacja i narastający kryzys kulturowy i społeczny (...). Byłby to świat kulturowej nędzy i narastania społecznych problemów, świat smutny, w którym sformatowany urzędnik i zniewolony konsument zdominowałby wolnego obywatela”.